

EWA CYTOWSKA

PRÓBY WSPÓŁPRACY POLSKO-WŁOSKIEJ
W EUROPIE ŚRODKOWEJ (X 1938—III 1939) *

Do najciekawiej rysujących się momentów w stosunkach polsko-włoskich należy okres pomiędzy Anshlussem Austrii a unicestwieniem państwowości czechosłowackiej w marcu 1939 r. Wówczas to wydawało się, że wreszcie dojrzeje dwustronne polityczne współdziałanie Warszawy i Rzymu. Już przedtem, bo w latach dwudziestych, polscy i włoscy politycy odnaleźli wspólną płaszczyznę działania. Było nią porozumienie o antyniemieckim ostrzu. W dobie Locarno wspólna troska o bezpieczeństwo nie gwarantowanej zachodniej granicy polskiej i włoskiej na Brennerze połączyły, wprawdzie krótkotrwale i przejściowo, zabiegi dyplomatów obu państw¹. Późniejsze propozycje przedstawiane we wczesnych latach trzydziestych przez Włochów stronie polskiej również zawierały element niemiecki jako nośnik pozytywnego rozwoju stosunków polsko-włoskich². Również i w interesującym nas okresie problem niemiecki stał się zasadniczym spoiwem stosunków bilateralnych.

Wydawałoby się, że polityczny związek włosko-niemiecki zadokumentowany podpisaniem paktu Osi jesienią 1936 r. położył kres sprzecznym interesom partnerów i zapoczątkował okres współdziałania i współpracy. Wbrew jednak przypuszczeniom i życzeniom Włoch dawniejsza konkurencja i rywalizacja obu totalitarnych państw na obszarze środkowo-europejskim postępowiała. Włochy, jako państwo od Niemiec znacznie słabsze, wyposażone w gorsze instrumenty penetracji ekonomicznej, ideologicznej i politycznej, zmuszone były do ustępowania z terenu, który

* Cenna praca S. Sierpowskiego, *Stosunki polsko-włoskie w latach 1918—1940*. Warszawa 1975, przedstawia podjętą w niniejszym artykule problematykę w sposób z konieczności skrótowy i niepełny. Zob. tamże, s. 543—561.

¹ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej CA MSW), Oddział II, Samodzielny Referat Niemcy, 614/68, bez daty, s. 8.

² Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Delegacja polska przy Lidze Narodów, 43, Notatka sporządzona przez Jana Librachę 15 V 1934 dla naczelnika Wydziału Prasowego MSZ; tamże, Ambasada Rzym, 24, Raport Ambasady Rzym 26 IV 1934, s. 10.

politycy włoscy chcieli widzieć jako strefę wyłącznie włoskich wpływów.

W momencie zajęcia Austrii przez Trzecią Rzeszę obydwie strony, polska i włoska, odnalazły realną płaszczyznę rozwinięcia współpracy zasadzającej się na nowej geopolitycznej sytuacji partnerów. „Mamy wspólnego sąsiada” — zapisał w swoich notatkach sekretarz Becka Paweł Starzeński. Fakt ten niepomniernie zbliżył, jak się wówczas wydawało, Polskę i Włochy. W obu stolicach jasno widziano wpływające zeń zagrożenie³.

Następujące po aneksji Austrii uspokajające gesty ze strony niemieckiej nie zmniejszyły obaw Włochów o bezpieczeństwo własnych granic i niekorzystny dla Italii wzrost potęgi sojusznika „osiowego”. Umocniły natomiast przekonanie o potrzebie kontynuowania rozpoczętych jeszcze przed Anshlussem prac nad sformowaniem bloku państw środkowo-europejskich, zainteresowanych w ograniczeniu dalszej ekspansji Rzeszy na południowy wschód Europy. Podjęto zatem w Rzymie starania mające na celu uzyskanie odprężenia w stosunkach z Jugosławią i zbliżenia z Rumunią. W marcu 1937 r. do Belgradu przybył włoski minister spraw zagranicznych hrabia Galeazzo Ciano, by 25 tegoż miesiąca podpisać porozumienie polityczne⁴.

Plany włoskie próbowano realizować w czasie wizyty włoskiej pary królewskiej w Budapeszcie w maju 1937 r. Wówczas to Ciano odbył rozmowy z przedstawicielami placówek dyplomatycznych Jugosławii i Rumunii, badając możliwość polepszenia stosunków między Węgrami a Rumunią⁵.

Jednocześnie starali się Włosi utrzymywać w stosunkach z Polską życzliwą atmosferę. Zabiegi te łączyły się z przygotowywanymi planami środkowoeuropejskimi, do których myślano włączyć i Polskę. Rezygnacja na korzyść Niemiec z utrzymywania wpływów w Austrii przesuwiała linię obrony włoskiej. Teraz wyraźnie dążono do oparcia jej o połączone siły Jugosławii, Węgier i Rumunii, a także i Polski. Ugrupowanie, składające się z wymienionych państw, miało umocnić położenie Italii wobec Rzeszy i równoważyć wzrost potęgi tej ostatniej. Jednocześnie twórcy tej koncepcji zakładali potrzebę utrzymywania dobrych stosunków z Niemcami

³ AAN, Ambasada Berlin, 136, Raport Ambasady Rzym 30 IV 1938, s. 47, por. *Documents on German Foreign Policy* (dalej DGFP), ser. D, t. I, Washington 1946, dok. 373, Raport Plessena 13 III 1938. I. Hoptner, *Yugoslavia in Crisis 1934—1941*, New York 1962, s. 67.

⁴ W. Wołkow, *Germano-jugosławskijskie odnoszenija i rozwał Maloj Antanty 1933—1938*, Moskwa 1966, s. 174; *L'Europa verso la catastrofe, 184 colloqui con Mussolini, Hitler, Franco, Chamberlain, Sumner Welles, Ruštu Aras, Stojadinović, Göring, Zog, François-Poncet etc.*, verbalizzati da Galeazzo Ciano (dalej *L'Europa...*), Verona 1948, s. 151 i n.

⁵ *L'Europa...*, s. 178 i n.; AAN, Poselstwo Budapeszt, 6, Raport Poselstwa Budapeszt 24 V 1937, s. 44.

przez wszystkich członków nowej integracji. W Rzymie wydawało się, że Polska spełnia oba pożądane warunki: jest zainteresowana powstrzymaniem parcia niemieckiego na wschód, a jednocześnie zgodnie współżyje z zachodnim sąsiadem. W tej sytuacji liczone na pozyskanie Warszawy, która mogła nadto oddać pewne usługi w wyrównaniu stosunków węgiersko-rumuńskich.

Za zbliżeniem z Polską przemawiała — jak uważano w Rzymie — jej wewnętrzna ewolucja. Deklarację programową OZN interpretowano jako przejaw antykomunistycznej akcji rządu polskiego⁶. Podpisanie zaś polsko-niemieckiej deklaracji mniejszościowej (5 XI 1937), które zbiegło się z datą zawarcia paktu antykominternowskiego (6 XI 1937), dało powód oficjalnym czynnikom włoskim do łączenia tych faktów w całość.

Krystalizującym się zamierzeniom i planom, których etapy wyznaczały spotkania i rozmowy z Jugosłowianami, Rumunami i Węgrami, towarzyszyło określenie miejsca i roli Polski. Wydaje się, że istotne momenty do tej sprawy wniosła rozmowa Mussolini — Bethlen. Miała ona miejsce w Rzymie w pierwszych dniach stycznia 1938 r. Rozmówcy ostrożnie rozważyli możliwość utworzenia polsko-węgierskiej granicy, która dając terytorialne połączenie członkom bloku skuteczniej powstrzymałaby presję niemiecką.

W obliczu narastającego kryzysu austriackiego wzmacniało się nad Tybrem zainteresowanie Polską. Ciano dwukrotnie zapraszał (12 i 21 lutego) ambasadora Alfreda Wysockiego w celu omówienia i ostatecznego sprecyzowania tematu i zakresu zbliżających się rozmów polsko-włoskich. Choć Ciano nie nalegał na pisemne sformułowanie porozumienia, nie ulega wątpliwości, że Włochom chodziło o przyciągnięcie Polski do współpracy i o pomoc dyplomacji polskiej w przezwyciężeniu trudności w porozumieniu między członkami bloku, zwłaszcza na odcinku węgiersko-rumuńskim⁷. Przepuszczenie to potwierdza cel i wynik wizyty węgierskiej w Polsce w marcu 1938 r. Tak z przeprowadzonych podówczas rozmów, jak i wcześniejszych doniesień posła polskiego w Budapeszcie Leona Orłowskiego wynika, że Węgrzy chcieli najpewniej na życzenie własne, a także i Włochów zorientować się, jak Warszawa ocenia niebezpieczeństwo niemieckie i czy politycy polscy będą skłonni udzielić swojej pomocy w rozwiązywaniu kwestii spornych pomiędzy Rumunią a Węgrami⁸. W tym duchu rozmawiał 5 III 1938 r., tj. w przeddzień wyjazdu do Rzymu, Beck z posłem Andreasem Hory⁹.

⁶ AAN, Ambasada Londyn, 930, Raport ambasady Rzym 11 III 1937.

⁷ J. Szembek, *Diariusz i teki ... 1935—1945*, t. III (dalej Szembek III), Londyn 1969, s. 166.

⁸ *Alianz Hitler—Horthy—Mussolini. Dokumente zur ungarischen Aussenpolitik 1933—1944*, Budapest 1966, dok. 21 i 22, por. AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej MSZ), 6597, Raport poselstwa Budapeszt 23 II 1938, s. 230.

⁹ M. Koźmiński, *Polska i Węgry przed drugą wojną światową (październik 1938—wrzesień 1939). Z dziejów irredenty i dyplomacji*, Warszawa 1970, s. 100.

Celem wizyty węgierskiej, jak później informował Orłowski, było pozyskanie Polski dla koncepcji „utworzenia jakiejś antyniemieckiej zapory na linii Rzym—Belgrad—Budapeszt—Warszawa z ewentualną odnogą do Bukaresztu”¹⁰. Niemniej jednak Beck postanowił nie odkładać ciągle odraczanej wizyty w Rzymie i odbyć ją w pierwszych dniach marca 1938 r. W starannie opracowanym zakresie i porządku rozmów zwracają uwagę te punkty, które wskazują na zbieżne poglądy obu stron w kwestii współpracy państw środkowoeuropejskich. W notatce Wysokiego znajdujemy fragment, w którym autor wyraźnie wskazuje na wspólną dla obu państw przyjaźń do Węgier oraz żywe ich zainteresowanie odprężeniem węgiersko-jugosłowiańskim i węgiersko-rumuńskim¹¹.

W omawianym okresie stosunek Polski do propozycji zajęcia aktywniejszego stanowiska w sprawach naddunajskich był negatywny. Świadczą o tym nie tylko nie podjęte przez politykę polską wymienione wyżej sugestie węgierskie, ale także złożone przed ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Konstantinem von Neurathem zapewnienie Becka, że Polska w rejonie naddunajskim „żadnej Grosspolitik” nie prowadzi¹².

Powściągliwość strony polskiej nie rokowała nadziei na podjęcie wspólnie radykalnych kroków. Potwierdził to jeszcze raz Beck przed odjazdem do Rzymu, kiedy to oświadczył, że za główny cel wizyty stawia sobie jedynie „zorientowanie się w sytuacji” i że nie ma zamiaru ani podpisać, ani zawrzeć z Włochami żadnego układu¹³.

Pierwsze rzymskie rozmowy spełzły na niczym, obydwie strony wzajem się rozczarowały. Beck — jak zanotował w swoim dzienniku Ciano — w sprawie Anschlussu wykazał zainteresowanie „odwrotne do wagi tego zagadnienia także dla Polski”¹⁴. Relacje polskie co do treści interesującego aspektu rozmów są znacznie obszerniejsze. Odnajdujemy w nich również ślady rozczarowania. Przy omawianiu sprawy austriackiej dyplomaci polscy odczuli całkowitą rezygnację Włochów i gotowość do przyjęcia Anschlussu, w sprawie zaś czechosłowackiej bierność i désintéressement Rzymu. Wśród opornie rozgrzewających się rozmów Ciano, zastrzegając niezmienną włoską politykę zagraniczną opierającą się na Osi, przedstawił wreszcie „avec beaucoup de prudence” koncepcję współpracy między Polską i Włochami na terenie Węgier i Jugosławii¹⁵. Celem tej współpracy miała być reasekuracja przeciw hegemonii i wpływowi nie-

¹⁰ J. Szembek, *Diariusz i teki ... 1935—1945*, t. IV (dalej Szembek IV), Londyn 1973, s. 31—32, rozmowa Szembek—Orłowski 16 II 1938.

¹¹ A. Wysocki, *Dzieje mojej służby*, maszynopis na prawach rękopisu przechowywany w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu, t. III, cz. IV, s. 44—46.

¹² Szembek IV, s. 418.

¹³ Szembek IV, s. 55, rozmowa Beck—Szembek 4 III 1938; oraz s. 51, rozmowa Szembek—Połocki 2 III 1938.

¹⁴ *Ciano's Diary 1937—1938*, London 1952, s. 85.

¹⁵ J. Beck, *Dernier rapport. Politique polonaise*, Neuchâtel 1951, s. 147; P. Starzeński, *Trzy lata z Beckiem*, Londyn 1972, s. 115.

mieckim w tej części Europy. W toku dalszych rozmów tak strona polska, jak i włoska uznały, że nie widzą możliwości zahamowania parcia niemieckiego i na Austrię, i na Czechosłowację. Ta zgodność stała się punktem wyjścia do kontynuowania rozmów.

Przedostatniego dnia wizyty, tj. 9 III 1938 r., do Włoch dotarły wiadomości o zapowiedzi plebiscytu w Austrii. Sprawa przyszłości tego kraju stawała się jasna. Spodziewając się poważnych zmian Ciano i Beck zbadali problem austriacki jeszcze raz i jeszcze dokładniej niż poprzednio. Źródło włoskie podaje, że politycy ustalili formułę, w której stwierdzili, że porozumienie z Niemcami jest fundamentalnym elementem polityki ich krajów — charakterystyczne, że podobnego stwierdzenia nie znajdujemy w przekazach strony polskiej — natomiast obydwaj źródła potwierdzają wzajemne zobowiązania umacniania już istniejących związków z Jugosławią, Węgrami i Rumunią oraz skoncentrowanie wspólnych wysiłków Rzymu i Warszawy na ułatwieniu porozumienia węgiersko-rumuńskiego¹⁶.

10 marca wizyta została zakończona, lecz wiadomość o Anschlussie zastała Becka jeszcze we Włoszech, w Sorrento, i choć program nie przewidywał nowych kontaktów ze stroną włoską, minister w drodze powrotnej do kraju zatrzymał się jeszcze na kilka godzin w Rzymie, by jeszcze raz spotkać się z ministrem Ciano. Wówczas to obaj politycy bądź dogadali się, bądź też milcząco uznali, że po Anschlussie państwowość czechosłowacka nie ostanie się długo. W przeświadczeniu tego faktu Beck życzliwie przyjął propozycje przedłożone przez Ciana. W ten sposób powstała i rozwijała się osnowa nowego etapu stosunków polsko-włoskich.

W przededniu Anschlussu także i politycy polscy odczuwali bardziej niż kiedykolwiek wcześniej lęk o bezpieczeństwo i przyszły los kraju, wynikające z gwałtownego wzrostu potęgi sąsiada. Pomimo tych obaw ukształtowanych w oparciu o analizę bieżącej sytuacji politycznej i prognoz dotyczących jej dalszego rozwoju w warszawskim MSZ nie starano się działać hamująco na z dnia na dzień coraz bardziej czytelne zamiary Berlina, lecz raczej dyskutować na własną korzyść neutralność i zamieniać ją w miarę możliwości na zyski¹⁷. Głównie jednak politycy polscy liczyli na korzyści wypływające z rozbitcia Czechosłowacji. Pozwalały one powołać do życia tzw. Trzecią Europę, tj. zintegrowany pod egidą Polski blok państw środkowoeuropejskich, położonych na obszarze rozciągającym się między ZSRR a Niemcami. Zasadniczym celem funkcjonowania bloku było wzmocnienie bezpieczeństwa kraju, blok stanowić miał jego podstawę, a także rękojmię siły Rzeczypospolitej¹⁸.

¹⁶ *Ciano's Diary*, s. 85, por. Szembek IV, s. 80, rozmowa Szembek—Potocki 14 III 1938.

¹⁷ Szembek IV, s. 75.

¹⁸ W. Balcerak, *Koncepcje integracyjne w polskiej polityce zagranicznej (1918—1939)*, „Dzieje Najnowsze”, 1970, nr 1, s. 50—52; H. Batowski, *Między-*

Z punktu widzenia dalekosiężnych celów Warszawy przekucie w czyn koncepcji „Trzeciej Europy” wymagało spełnienia trzech następujących warunków: uzyskania wspólnej polsko-węgierskiej granicy przebiegającej w Karpatach, spacyfikowania stosunków węgiersko-rumuńskich i węgiersko-jugosłowiańskich w stopniu pozwalającym Węgom na swobodę operacji przeciwko Czechosłowacji, wreszcie uniknięcie niemieckiego weta w kwestii granicy polsko-węgierskiej¹⁹. Wspólna granica, opierająca się na postulacie dezintegracji Czechosłowacji, stanowiła istotny element koncepcji, dawała bowiem bardzo ważny atut, którym była bezpośrednia, terytorialna łączność pomiędzy członkami ugrupowania.

Wymieniony na drugim miejscu warunek był warunkiem współrzednym. Pacyfikacja stosunków węgiersko-rumuńskich i węgiersko-jugosłowiańskich oznaczała w praktyce politycznego działania powstrzymanie antywęgierskiego wystąpienia Belgradu i Bukaresztu zobowiązanych małoententowym sojuszem w wypadku akcji węgierskiej przeciwko Pradze.

Kolejny warunek umożliwiający powołanie do życia „Trzeciej Europy” — uzyskanie przychylnych planom polskim aprobaty Niemiec — był nader istotnym czynnikiem, od którego faktycznie zależało utworzenie i sprawne funkcjonowanie bloku. Z tego właśnie powodu w Warszawie uznano, że przychylna atmosfera w stosunkach polsko-niemieckich, a nawet współdziałanie z Berlinem nad koniecznym do zrealizowania granicy z Węgrami rozbięciem Czechosłowacji, jest jak najbardziej pożądana²⁰.

Gdy w lutym Anschluss był kwestią dni, Goering i Beck potwierdzili zbieżne poglądy w tej sprawie. Beck zaznaczył wówczas, że Polska jest zainteresowana „w pewnym regionie Czechosłowacji” oraz w sposobie załatwienia zagadnień Czechosłowacji, marszałek Rzeszy pragnąc uwzględnić życzenia rozmówcy zapewnił, że w razie przedsięwzięcia jakiegokolwiek akcji niemieckiej nastąpi uprzednio porozumienie z Warszawą²¹.

Zasadniczą wytyczną włoskiej polityki zagranicznej był sojusz z Rzeszą. Postulat ten obowiązywał i stanowił warunek sine qua non realizacji planów naddunajskich. Stąd po Anschlussie Włosi dążyli do zbadania nastrojów Rzeszy wobec swoich zamiarów. Plany włoskie, podobnie jak i polska „Trzecia Europa”, zasadały się na rozbięciu Czechosłowacji i utworzeniu wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Głośno jednak Włosi tego postulatu nie wysuwali, bojąc się uwikłać Węgrów w konflikt z Jugosławią i Rumunią, i woleli czekać na akcję ze strony Niemiec. Oficjalnie zgłaszali brak zainteresowania losem Czechosłowacji i przychylni

morze — przyczynek do dziejów polityki zagranicznej przed 1939 r., „Przegląd Kulturalny”, 10 X 1957.

¹⁹ Koźmiński, *op. cit.*, s. 111.

²⁰ Szembek IV, s. 133, rozmowa z R. Raczyńskim 18 IV 1938, por. tamże, s. 151, rozmowa z J. Łukasiewiczem 18 V 1938.

²¹ Szembek IV, s. 43, rozmowa z J. Beckiem 23 II 1938; S. Stanisławska, *Wielka i mała polityka Józefa Becka*, Warszawa 1962, s. 35; M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie, 1933—1938*, Poznań 1965, s. 395.

się do wszelkich decyzji Hitlera w tej sprawie. Takie właśnie stanowisko przedstawili führerowi w czasie jego oficjalnej wizyty w Rzymie (2—10 V 1938).

Wbrew pozorom zagadnienie czechosłowackie, mimo ogłoszonego wobec dygnitarzy Trzeciej Rzeszy braku zainteresowania, nie stanowiło marginesu polityki włoskiej. Przeciwnie, ustępstwo w sprawie czeskiej wobec Niemiec oznaczało dla Mussoliniego i Ciana możliwość rozwiązania całokształtu zagadnienia, tj. spełnienia postulatów innych państw, i do tego przywiązywano największą wagę. W czasie rzymskiej wizyty Hitlera dyskutowano nad problemem czeskim, jak można przypuszczać, dość szczegółowo, zwłaszcza że sam Hitler na konferencji przy współudziale Mussoliniego, Ciana i Jana Esterházyego, przywódcy mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji, zapowiedział bliskie i pokojowe w sposobie przeprowadzenie rozstrzygnięcia²².

Po wizycie Hitlera w Rzymie plan powołania bloku nabierał kształtów. Zamiary Włoch w tej sprawie przedstawił Ciano Esterházyemu, którego specjalnie w tym celu minister zatrzymał dłużej w Rzymie. W czasie rozmowy, którą odbyli „w cztery oczy”, włoski minister odwołując się do jej półurzędowego charakteru zaznaczył, że mimo spoistości osi Rzym—Berlin pożyteczne mogłoby się okazać utworzenie osi paralelnej do osi Rzym—Berlin, a łączącej Warszawę, Budapeszt i Belgrad z Rzymem. Następnie Ciano dodał, że sprawa nie jest jeszcze aktualna, ale na wszelki wypadek „warto się nad nią zastanowić”²³.

Okazana przez Hitlera daleko idąca kurtuzja²⁴, wyrażone przez Ribbentropa uznanie dla roli Polski w Europie²⁵, a wreszcie zrozumienie dla interesów Polski i Węgier, to wszystko stanowiło dla polityków włoskich ważny argument na rzecz popierania postulatów Warszawy. W związku z tym oczekiwano na sygnał z Berlina — wiadomość o rozpoczęciu akcji przeciwko Czechosłowacji — by przystąpić do realizacji wytyczonych celów.

Przewidywana w nowej sytuacji geopolitycznej zmiana położenia partnerów wobec Niemiec ujawniła wspólny, lecz różny stopień zagrożenia. W Polsce, która mogła być z kolei narażona na ekspansję Rzeszy, odczuwano je jako godzące w integralność i bezpieczeństwo kraju, we Włoszech zaś obawiano się przede wszystkim nowego naruszenia równowagi w Osi na niekorzyść Rzymu. W obu stolicach nie brano pod uwagę ewentualności przeciwstawienia się zaborczym planom Berlina wobec Republiki Czechosłowackiej, lecz — jak wspomnieliśmy — starano się podjąć działania, które mogłyby w rezultacie przynieść wzmocnienie własnej pozycji.

²² Szembek IV, s. 189 i n., rozmowa z J. Esterházym 18 VI 1938.

²³ Tamże.

²⁴ Wojciechowski, *op. cit.*, s. 395.

²⁵ *Ciano's Diary*, s. 112.

W aspekcie stosunków z Niemcami funkcje nowej integracji w koncepcjach włoskich i polskich odgrywały choć podobną, to w ostatecznej wymowie inną rolę. Wynikało to ze wspomnianego wyżej różnego stopnia zagrożenia pozycji partnerów. Obydwie strony, polska i włoska, powołanie nowej integracji łączyły z uzyskaniem polsko-węgierskiej granicy kosztem Czechosłowacji. W myśl tej kalkulacji w Warszawie i Rzymie uznano, że moment rozbitcia Czechosłowacji jest właściwą porą, by rozpocząć prace nad zintegrowaniem obszaru środkowoeuropejskiego w celu powstrzymania naporu niemieckiego. Obydwie strony zainteresowane były w pozyskaniu dla swoich planów Węgier, Jugosławii, a także Rumunii. Państwa te były ówczesznie stałymi kandydatami do proponowanego tak przez Polskę, jak i Włochy ugrupowania.

Pokrywające się polsko-włoskie zamierzenia wobec Europy Środkowej wymagały zbudowania ścisłych powiązań między członkami bloku. Oznaczało to konieczność wzmocnienia wysiłku partnerów dla uzyskania większej spójności poszczególnych ogniw bloku, zwłaszcza węgiersko-jugosłowiańskiego oraz węgiersko-rumuńskiego. Na wypadek dezintegracji Czechosłowacji oraz skierowanej przeciwko Pradze akcji węgierskiej zadaniem strony polskiej było powstrzymanie Rumunii od wypełnienia sojuszniczego obowiązku wobec Czechosłowacji, analogicznym zaś zadaniem strony włoskiej hamowanie przed podobnymi krokami Jugosławii. Idące w tym kierunku starania, rozwijane w przybliżeniu biorąc między Anshlussem a unicestwieniem państwowości czechosłowackiej, stanowiły ówczesznie istotę stosunków polsko-włoskich.

„Majowy kryzys” czechosłowacki nie spełnił celów Berlina, a w związku z tym i uzależnionych od nich postulatów włoskich. Mimo to w Rzymie oczekiwano na odnowienie kryzysu w bliskiej przyszłości.

Zasadniczym warunkiem, który decydował o powodzeniu programu ministra Ciano, było sparaliżowanie ewentualnego wystąpienia małoententowych sojuszników Czechosłowacji w razie ataku węgierskiego na Pragę. Z tego powodu Włosi mocno byli zainteresowani w pobudzeniu antyczechosłowackiej akcji Warszawy, w wypadku bowiem pierwszeństwa innej niż węgierska akcja, skierowanej na Czechosłowację, pozostali członkowie Małej Ententy — Jugosławia i Rumunia — nie byli zobowiązani do wypełniania zobowiązań sojuszniczych.

W związku z tymi nadziejami i życzeniami kierowano pod adresem Polski pewne zachęty. Świadczy o tym przekaz ambasadora polskiego. Nie wymieniony z nazwiska wyższy urzędnik Ministerstwa Kultury Ludowej radził, by w razie wcielenia Sudetów do Niemiec Polska zgłosiła swe pretensje do Śląska Cieszyńskiego, Węgrzy zaś do tej części Rusi Podkarpackiej, która zamieszkała jest przez ich współrodaków. W ten sposób — jak mówił — powstałaby wspólna granica polsko-węgierska, a przyjaciele Włoch [tj. Polska i Węgry] wzmocniłyby swoje pozycje, by wraz z nimi stanowić przeciwwagę presji niemieckiej w wypadku, gdyby

stała się ona „zbyt uciążliwa lub niepokojąca”²⁶. W ciągu czerwca 1938 r. Ciano czynił gorączkowe zabiegi w celu upewnienia się co do postawy Jugosławii i Rumunii: wskazuje na to seria rozmów, które odbył z przedstawicielami Jugosławii²⁷ i Węgier²⁸. Zasadniczym ich momentem była dyskusja nad stanem stosunków jugosłowiańsko-węgierskich²⁹ oraz węgiersko-rumuńskich.

W Warszawie z życzliwością przygotowywano się do podjęcia współdziałania z Włochami, i to nie tylko w związku ze sprawą rumuńską. Wskazują na to instrukcje, polecenia i zalecenia, które otrzymał nowo mianowany ambasador Rzeczypospolitej w Rzymie gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski bezpośrednio przed wyjazdem do Rzymu, a w czasie trwania majowego kryzysu czechosłowackiego. Widać z nich wyraźnie, że w warszawskim MSZ mocno liczone na większe zaangażowanie Włoch w sprawy środkowoeuropejskie w związku z kryzysem czechosłowackim. Świadczą o tym posunięcia Becka, który szczególnie uwzględnił znaczenie rzymskiej placówki. Mimo napiętej sytuacji nie odłożył on wprawdzie swojej wizyty w Sztokholmie, ale przygotował się na możliwość powrotu do kraju w każdej chwili. Tuż przed podróżą oznajmił wiceministrowi Janowi Szembekowi, że oprócz instrukcji ma zamiar dać nowemu ambasadorowi „pewne oświadczenie do powtórzenia Ciano, lub też odpowiednie instrukcje nada szyfrem ze stolicy Szwecji”³⁰. Niestety, nie znamy treści owej instrukcji ani ustnego polecenia. Z dalszego jednak rozwoju stosunków polsko-włoskich można wnosić, że pozostawały one w związku ze spodziewanym zajęciem Sudetów.

20 VI 1938 r. nowy ambasador polski przy Kwirynale odbył pierwszą rozmowę z ministrem Ciano³¹. Można ją nazwać programową: Ciano i Wieniawa ściśle nawiązali do ustaleń z marca, omówili zakres działań polskiej i włoskiej dyplomacji w wypadku ponownej aktualizacji kryzysu czechosłowackiego i wystąpienia Niemiec. Obaj zwrócili uwagę na zgodność polskiej i włoskiej polityki wobec Niemiec, ale także na potrzebę współpracy na linii Warszawa—Rzym mimo najlepszych stosunków z Niemcami i „zawsze jednakowo żywo działającej osi Rzym—Berlin”, jak podkreślił Ciano. Także i Wieniawa zwracał uwagę na dobry stan stosunków polsko-niemieckich i brak „horoskopów, by miały [one] ulec pogorszeniu”.

Po wstępnych oświadczeniach rozmówcy przeszli do właściwego, jak

²⁶ Wysocki, *op. cit.*, t. III, cz. 3, s. 143.

²⁷ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej MSZ), 5977, Raport poselstwa Belgrad 14 VII 1938, s. 61; por. AAN, MSZ, Raport ambasady Rzym 4 VII 1938, s. 123; *Ciano's Diary*, s. 128; *L'Europa...*, s. 328 i n.

²⁸ AAN, MSZ, 6571, Raport ambasady Rzym 11 VII 1938, s. 105; *L'Europa...*, s. 351 i n.; *Alianz Hitler—Horthy—Mussolini*, dok. 33.

²⁹ AAN, MSZ, 6571, Raport ambasady Budapeszt 29 VIII 1938, s. 109.

³⁰ Szembek IV, s. 157.

³¹ AAN, Ambasada Berlin, 924, Raport ambasady Rzym 20 VI 1938, s. 1.

się wydaje, tematu — sprawy czechosłowackiej. Charakteryzującemu stosunki polsko-czechosłowackie Wieniawie nagle przerwał Ciano słowami: „na pewno nic nie mielibyście przeciwko temu, aby Węgrzy zostali waszymi rzeczywistymi sąsiadami”³². I dodał, że ma zupełną pewność (a uzyskał ją dwa dni wcześniej w Wenecji po konsultacji ze Stojadinoviciem), iż Jugosławia pozostanie bierna w wypadku, gdy pierwszym czynnikiem zewnętrznym występującym przeciwko Pradze będą Niemcy, a nie Węgrzy. Wieniawa zaś ze swej strony przyrzekł, że w tej sytuacji Polska powstrzyma się będzie drugiego małoententowego sojusznika Czechosłowacji — Rumunię — od jakichkolwiek nieprzyjaznych dla Węgrów gestów.

Powyższe ustalenie oznaczało, że tak Polska, jak i Włochy mogą starać się o konsolidację swoich wpływów w Europie Środkowej pod warunkiem dezintegracji państwa czechosłowackiego spowodowanej akcją Berlina. Ten czynnik decydował ówczesnie o zainteresowaniu Polski Włochami.

W okresie miesięcy letnich (czerwiec—lipiec 1938) politycy polscy kontynuowali wysiłki nad utworzeniem „Trzeciej Europy”. Usilnie działano we wszystkich kierunkach, które miały przybliżyć spełnienie tego celu. Umacniano zatem współpracę z Węgrami. Polsko-węgierskie ustalenia służące powołaniu „Trzeciej Europy” zapadły w drugiej połowie czerwca (18 VI 1938) w czasie warszawskich rozmów J. Esterházyego³³. Wówczas to Beck wyraził poparcie dla planu połączenia autonomicznej Słowacji z Węgrami. Zacieśnienie współpracy z Węgrami posuwało naprzód realizację koncepcji „Trzeciej Europy” i zwiększało potrzebę wyrównania rumuńsko-węgierskiego. Natomiast opieszałość obydwu stron, to jest Rumunii i Węgier³⁴, działała opóźniająco. Z tego powodu misji wyjaśnienia przyczyn zwłoki i udzielenia ewentualnej pomocy podjął się Szembek, który w drugiej połowie lipca przybył do Bukaresztu. 26 VII 1938 r. Szembek rozmawiał z ministrem spraw zagranicznych Rumunii Nicolae Petrescu Comnènem, przekonując go o konieczności polepszenia stosunków z Węgrami³⁵.

Omówione zabiegi polityków i dyplomatów polskich — rozmowy z Węgrami i Rumunami — świadczyły pozytywnie o znaczeniu i roli Polski w Europie Środkowej. Działania te daleko wykraczały poza zakres współpracy taktycznie nakreślonej w Berlinie i mogły przeszkodzić dalszym planom niemieckim. Dlatego też politycy niemieccy niechętnie widzieli

³² Tamże.

³³ Wojciechowski, *op. cit.*, s. 422; H. Roos, *Polen und Europa. Studien zur polnischen Aussenpolitik 1931—1939*, Tübingen 1957, s. 341; por. Szembek IV, s. 191—192, rozmowy z Esterházym.

³⁴ Szembek IV, s. 230, rozmowa z Bardossym 24 VII 1938 oraz z Argetoianu 25 VIII 1938.

³⁵ Szembek IV, s. 234 i n.

rosnącą aktywność i zamiary dyplomatów polskich³⁶. W Rzymie natomiast przyjmowano je z zadowoleniem, świadczyły o tym informacje dostarczane stronie polskiej za pośrednictwem Węgrów³⁷, a także doniesienia Wieniawy z Rzymu podkreślające „ogromne awanse”³⁸.

Sygnalizowane z kilku stron życzliwe działalności polskiej nastawienie Italii nie przesłaniało Warszawie obrazu zacieśniającej się współpracy włosko-niemieckiej³⁹. W Warszawie mimo to liczone, że polityka włoska okaże się niezależna, a w związku z tym, że sprzeczności między partnerami Osi na terenie środkowoeuropejskim uda się zdyskontować na korzyść Polski i wzajemnej współpracy. Dlatego w dalszym ciągu zakładano, że możliwość skutecznego współdziałania z Włochami na tym obszarze jest nadal aktualna. W związku z tymi opiniami opartymi na przesłankach, których dostarczyła postawa i deklaracje strony włoskiej, udał się do Rzymu w połowie lipca 1938 r. dyrektor Tadeusz Kobylański. Jego głównym zadaniem było nakłonienie polityków włoskich, by ci przed zapowiedzianą konferencją Małej Ententy w Bled wpływali na Stojadinowicia w kierunku nieangażowania się w posunięcia, które by mogły związać swobodę ruchów Węgier w stosunku do Czechosłowacji⁴⁰ i pośrednio dezaktualizować potrzebę polskiej akcji w Bukareszcie. Drugą kwestią, którą chciał poruszyć Kobylański w rozmowach z Włochami, było wyjaśnienie roli Niemiec w mediacji między Jugosławią a Węgrami. Stosowną rozmowę z ministrem Ciano na polecenie Kobylańskiego odbył Wieniawa.

Wbrew oczekiwaniu i poprzednim awansom Ciano w stosunku do pierwszej kwestii uchylał się od jakichkolwiek deklaracji czy obietnic, nieszczerze wyjaśniając, iż użycie nacisku na Jugosławię może spowodować w Belgradzie podejrzenie, że Włochy chcą tam odgrywać rolę protektora lub czynnika nadrzędnego. Natomiast w drugiej sprawie zasłonił się brakiem wiadomości. Tego samego dnia, to jest 16 VIII 1938 r., Ciano w swoim dzienniku zapisał tylko: „przyjąłem Wieniawę. Dał mi wiadomości od Becka z Genewy, bez znaczenia, wyjąwszy korzyść dla Polski w podtrzymaniu kontaktów”⁴¹, pomijając milczeniem sprawę, o których raportował Wieniawa.

Wyjaśnienie przyczyn zmiany stanowiska Włoch strona polska znalazła w kilka dni potem na gruncie berlińskim. 24 VIII 1938 r. Lipski w rozmowie z Goeringiem dowiedział się, że politycy niemieccy rozpoczęli w Budapeszcie starania, by Węgrzy nie wiazali się zbiorowymi zobowiązaniami z państwami Małej Ententy, lecz zawarli odpowiednie

³⁶ Szembek IV, s. 206, rozmowa z Horym 3 VII 1938.

³⁷ Tamże, oraz wcześniej, s. 193, rozmowa z Horym 23 VI 1938.

³⁸ Szembek IV, s. 239.

³⁹ Szembek IV, s. 217, rozmowa z Wieniawą 13 VII 1938.

⁴⁰ AAN, Ambasada Berlin, 124, Raport ambasady Rzym 16 VIII 1938, s. 74.

⁴¹ *Ciano's Diary*, s. 144.

porozumienia z Rumunią i Jugosławią z pominięciem Czechosłowacji. Jak informował dalej Goering, Niemcy złożyli obietnicę Węgrom, iż będą powstrzymywać Jugosławię od wystąpienia przeciwko Budapesztowi⁴². Włosi, którzy nieco wcześniej wysunęli podobny schemat działania w Belgradzie i Bukareszcie w porozumieniu z Polską, woleli wycofać się niż kontynuować swą akcję obok Niemiec.

Od tego czasu stosunek oficjalnych czynników włoskich do Polski uległ zmianie. Był on wprawdzie życzliwy i przychylny, ale przed miastem „manifestacyjnie przyjazny en intimité” w omawianym okresie zaczął być „zacieniany publicznie i wyraźnie tonowany w prasie”⁴³. Prasa milczała o dawniej podnoszonej roli Polski w Europie Środkowej, zwłaszcza w stosunkach między Węgrami i Rumunią, a ogólna liczba informacji ukazujących się o Polsce znacznie się zmniejszyła.

Zaostrzenie problemu czechosłowackiego w drugiej połowie sierpnia 1938 r., brak rezultatów praskiej misji lorda Waltera Runcimana utrwały dalej kryzys niemiecko-czechosłowacki. W Rzymie i Warszawie z uwagą obserwowano rozwój sytuacji i oczekiwano na posunięcia Niemiec, by w odpowiedniej chwili włączyć się do rozgrywek. Jednakże zarówno strona polska, jak i strona włoska nie znalazły ani sposobu rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego, ani też terminu akcji. W związku z tym już 20 sierpnia Ciano wystosował do ambasadora Włoch w Berlinie instrukcję, w której stanowczo domagał się dokładnego określenia zamierzeń niemieckich⁴⁴.

Mimo braku informacji z Berlina Duce dotrzymał solidarności i lojalności wobec sojusznika, podporządkował się Berlinowi i podtrzymywał jego postulaty. 13 IX 1938 r. w biuletynie „Informazione Diplomatica” Mussolini wycofał się z poparcia programu karlsbadzkiego i demagogicznie zaproponował udzielenie mniejszości niemieckiej prawa do decydowania o swoim losie, sugerując w ten sposób odłączenie terytorium sudeckiego od Czechosłowacji. Po zerwaniu rokowań z rządem praskim 15 IX 1938 r. Henlein opublikował proklamację przyłączenia Sudetów do Rzeszy. Już tego samego dnia Mussolini poparł żądania Henleina, pu-

⁴² J. Lipski, *Papers and Memoires of ... Ambassador of Poland* (dalej *Diplomat in Berlin*), New York—London 1968, dok. 91, Raport Lipskiego z 24 VIII 1938; H. Batowski, *Zdrada monachijska. Sprawa Czechosłowacji i dyplomacja europejska w roku 1938*, Poznań 1973, s. 89; Wojciechowski, *op. cit.*, s. 434.

⁴³ AAN, Ambasada Berlin, 136, Raport Ambasady Rzym 29 VIII 1938, s. 118, oraz 31 VIII 1938, s. 99. Ten ostatni zamieszcza J. Chudek, *Z raportów ambasadorskich Wiedniawy-Długoszowskiego*, „Zeszyty Historyczne Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych”, z. 6 (dalej: Chudek 6), Warszawa 1957, dok. I.

⁴⁴ *Ciano's Diary*, s. 145; M. Magistrati, *L'Italia a Berlino 1937—1939*, Milano 1956, s. 221 i n.; M. Donosti, *Mussolini e l'Europa. La politica estera fascista*, Roma 1945, s. 110 i n.; DGFP, seria D, t. II, Washington 1951, dok. 384, Memorandum Ribbentropa z 23 VIII 1938.

blikując na łamach „Popolo d'Italia” list otwarty do lorda Runcimana⁴⁵, w którym domagał się odłączenia od Czechosłowacji wszystkich terenów mniejszościowych w oparciu o przeprowadzone tam plebiscyty.

Jak się wydaje, Duce przypuszczał, że tą drogą pójdzie rozwiązanie zagadnienia czechosłowackiego, zwłaszcza „że pokojowe rozwiązanie coraz bardziej krytycznej sytuacji” zapowiadało umówione na 15 IX 1938 r. spotkanie Chamberlain—Hitler w Berchtesgaden. Mussolini, który nie przewidywał wówczas innych ewentualności, udał się w kilkudniową podróż do miast północnowłoskich, gdzie wygłaszał mowy polityczne. Nawiązywał w nich do aktualnej sytuacji, wyrażał konieczność uwzględnienia interesów wszystkich nacji mieszkających w Czechosłowacji⁴⁶ oraz pełną solidarność ze stanowiskiem Niemiec w każdym wypadku. Wyrażone w ten sposób przez Mussoliniego poparcie również i dla interesów Polski mieściło się w zasadniczym postulacie polityki włoskiej — w szeroko pojętej zgodzie z wytycznymi Berlina — i nie wykraczało poza przyjęte przez Rzeszę ramy współdziałania z Polską.

Bezpośrednie zainteresowanie Polski zagadnieniem czechosłowackim powodowało dążenie do koordynacji działań z polityką niemiecką w celu włączenia postulatów polskich do ogólnego programu rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego. W związku z tym wobec rozpoczynającej się 15 IX 1938 r. konferencji w Berchtesgaden Beck wystosował do Berlina, Paryża, Londynu i Rzymu instrukcję zalecającą ambasadorom w wymienionych stolicach, by domagali się włączenia plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim do ogólnego programu rozwiązania kwestii czechosłowackiej. Tego samego dnia uzupełniono ją wyjaśnieniem zawiadamiającym, iż Polska wspólnie z Węgrami popiera ideę plebiscytu we wszystkich częściach Czechosłowacji⁴⁷.

Tak więc przed spotkaniem w Berchtesgaden, lecz zanim pierwsza z wymienionych instrukcji dotarła do Rzymu, Wieniawa zgłosił się na audiencję u ministra Ciano. W rozmowie, która miała miejsce przed południem, minister wyjaśnił, że na obecnym etapie kryzysu chodzi tylko o przeprowadzenie plebiscytu odrywającego Sudety od Czechosłowacji⁴⁸, nie czyniąc żadnych aluzji do stanowiska i zachowania Polski. Jakkolwiek w przysłanym do Warszawy telefonogramie referującym przebieg roz-

⁴⁵ Tekst: *Documents on International Affairs* (dalej DIA), 1938, t. II, London 1943, s. 206; *Ciano's Diary*, s. 157; S. Stanisławska, *Polska a Monachium*, Warszawa 1967, s. 121; B a t o w s k i, *Zdrada...*, s. 127.

⁴⁶ DIA, 1938, t. II, s. 239, tłumaczenie angielskie z oryginału zamieszczonego 20 IX 1938 w „Giornale d'Italia”; *Ciano's Diary*, s. 241.

⁴⁷ J. Chudek, *Wrześniowy kryzys czechosłowacki 1938 roku w raportach ambasadora Lipskiego*, „Zeszyty Historyczne Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych”, z. 7, (dalej Chudek 7), Warszawa 1958, dok. VII i VIII; W o j c i e c h o w s k i, *op. cit.*, s. 443.

⁴⁸ AAN, MSZ, 5430, Telefonogram szyfrowy nr 53 ambasady Rzym 15 I 1938, s. 21.

mowy ambasador Polski zwracał szczególną uwagę na podkreślaną przez Ciana analogię „w interesach i stanowisku” Polski i Włoch, lecz jak daleko analogie te zostały przedstawione przez Ciana, Wieniawa nie podał. Oczywiście była, wynikająca z atmosfery rozmowy, obawa ministra włoskiego, chyba nie ujawniona zbyt otwarcie, by przy załatwianiu sprawy czechosłowackiej Niemcy nie były jedyną stroną korzystającą. Drugą natomiast instrukcję Wieniawa wykonał najpóźniej, bo dopiero 17 września, wobec nieobecności hr. Ciano w rozmowie z jego zastępcą wiceministrem Giuseppe Bastianinim⁴⁹.

Formalne zawiadomienie o włączeniu się Polski w nurt żądań wobec Czechosłowacji i współdziałaniu w tym względzie z Berlinem rozwiewało żywe obawy i wszelkie niepokoje Włoch. Politycy polscy stając się współnikami polityków niemieckich i wysuwając swoje postulaty umniejszali niekorzystny wzrost potęgi Niemiec i uwzględniali nie wypowiedziane głośno życzenia włoskie. Ten motyw zapewne skłonił Bastianiniego do złożenia na ręce Wieniawy obietnicy, iż w razie jakiegokolwiek konferencji w sprawie Czechosłowacji udział Polski jest „zrozumiały i konieczny”. Złożona obietnica mogła okazać się przydatna⁵⁰, już wkrótce egzekwowano ją za pośrednictwem ambasady włoskiej w Berlinie, mniemając, iż wzmocni to wagę postulatów Warszawy. Attolico, wobec którego Lipski domagał się załatwienia całokształtu spraw narodowościowych w Czechosłowacji, ustosunkował się pozytywnie do starań ambasadora, zwłaszcza iż zbiegały się one z linią polityczną reprezentowaną ówczesnie przez Mussoliniego⁵¹.

Przyjęcie zasady cesji eliminowało dotychczasowe postulaty Polski i podcinało realizację planów polskich. Ten stan rzeczy spowodował, że 19 września ambasadorzy polscy otrzymali zalecenie, by zawiadomić rządu, przy których byli akredytowani, iż Polska wysuwa analogiczne żądanie cesji w stosunku do obszaru Śląska Cieszyńskiego⁵². Żądania Polski zostały przedstawione w Berlinie⁵³. Wiadomość o przyjęciu zasady cesji zrodziła w Rzymie obawy, iż spełnione zostaną postulaty wyłącznie niemieckie. Wywołało to z kolei zwiększenie nacisku Włoch na polityków polskich (a także i węgierskich) w kierunku wysunięcia przez nich nowych, analogicznych do niemieckich postulatów. W związku z tym

⁴⁹ AAN, MSZ, 5430, Telefonogram szyfrowy nr 55 ambasady Rzym 17 IX 1938, s. 46, por. *Ciano's Diary*, s. 157; Wojciechowski, *op. cit.*, s. 44; Stanisławska, *Polska a Monachium*, s. 122.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ AAN, MSZ, 5430, Telefonogram szyfrowy ambasady Berlin 17 IX 1938; *Diplomat in Berlin*, dok. 97; Chudek 7, dok. XVII.

⁵² Wojciechowski, *op. cit.*, s. 451; Stanisławska, *op. cit.*, s. 134; Chudek 7, dok. XVIII.

⁵³ Wojciechowski, *op. cit.*, s. 454 i n.; Stanisławska, *op. cit.*, s. 147. Raport Lipskiego z 20 IX 1938 r. zamieszczają: Chudek 7, dok. XXIII, oraz *Diplomat in Berlin*, dok. 99.

19 września poseł włoski w Pradze zalecił jak największy pośpiech w wysuwaniu nowych postulatów polskich⁵⁴. W tej sytuacji *démarche* Wieniawy-Długoszowskiego zostało przyjęte w Rzymie jak najzyczliwiej⁵⁵.

20 września miała miejsce kolejna rozmowa Ciano-Wieniawa. Ambasador widział się ostatni raz z ministrem Ciano 15 września i dlatego powtórzył oświadczenie złożone Bastianiniemu 17 września. Prawdopodobnie Wieniawa chciał zawiadomić osobiście o wysunięciu przez Polskę postulatu cesji, lecz „zanim zdążył otworzyć usta”, Ciano oznajmił: „Mussolini polecił mi poradzić Panu, aby Polska robiła wszelkimi sposobami i wszędzie jak największy gwałt ... Przed chwilą posłowi węgierskiemu dałem identyczną radę. Niezałatwienie waszej sprawy w chwili obecnej grozi odłożeniem jej na wątpliwe losy dalekiej przyszłości, a może nawet przesądzić sprawę definitywnie. A my musimy koniecznie uzyskać wspólność granic Polska—Węgry—Jugosławia—Italia”⁵⁶. Z tych samych powodów Rzym z zadowoleniem przyjął wiadomość o nocie rządu polskiego zawierającej żądanie przyjęcia przez Pragę zasady cesji w stosunku do terytoriów zamieszkałych przez ludność polską.

W związku z inicjatywą polską 22 września Ciano zalecał przedstawicielowi Włoch w Budapeszcie, aby Węgrzy ze sprawy swojej mniejszości czynili „ciągły przedmiot agitacji” i byli gotowi do podtrzymania i „podążania za inicjatywą niemiecką lub polską”⁵⁷. W podobnym duchu Ciano przedstawił ambasadorowi brytyjskiemu życzenie Włoch w sprawie spełnienia postulatów Polski i Węgier⁵⁸.

Antyczechosłowacka współpraca polsko-włoska przejawiała się nie tylko na odcinku niemieckim. W końcu września 1938 r. uzewnętrzniła się ona także w zgodnym poglądzie obu państw w kwestii pomocy radzieckiej dla zagrożonej Pragi. Rządy polski i włoski były zgodnie zainteresowane w odsunięciu ZSRR od wpływu na losy Czechosłowacji, który mógłby pokrzyżować ich opierające się na rozbiciu państwa czechosłowackiego plany. W Rzymie z zadowoleniem przyjmowano negatywne stanowisko Warszawy wobec ewentualności przemarszu wojsk Armii Czerwonej przez terytorium polskie, badano, czy z kolei politycy

⁵⁴ AAN, MSZ, 5431, Telefonogram ambasady w Pradze 19 IX 1938.

⁵⁵ AAN, MSZ, 5212, Telefonogram szyfrowy ambasady Paryż 20 IX 1938, s. 34. Wprawdzie instrukcja z 19 IX 1938 adresowana była do Berlina, Londynu i Paryża (Chudek 7, dok. XVIII) z pominięciem Rzymu, lecz telefonogram Łukasiewicza wyjaśnia, iż dotarła ona także nad Tybr. Informowanie czterech mocarstw o krokach Polski było zasadą przyjętą przez Becka. Brak informacji o przekazaniu instrukcji do Rzymu jest najprawdopodobniej wynikiem przeoczenia. Por. opinię Wojciechowskiego, *op. cit.*, s. 450, przypis 28.

⁵⁶ AAN, MSZ, 5431, Telefonogram szyfrowy ambasady Rzym 20 IX 1938, nr 57, s. 12; Stanisławska, *op. cit.*, s. 139.

⁵⁷ *L'Europa...*, s. 361; *Ciano's Diary*, s. 159.

⁵⁸ *L'Europa...*, s. 362, por. źródło polskie: *Diplomat in Berlin*, dok. 103, telefonogram Lipskiego do Becka 23 IX 1938.

rumuńscy nie udzielą zgody na przemarsz wojsk radzieckich przez ich terytorium⁵⁹.

Wzrastające żądania Hitlera wobec Czechosłowacji przedstawione w Bad Godesberg i wspierane groźbą ataku zbrojnego zaostrzały kryzys europejski. W związku z takim rozwojem sytuacji w stolicy Włoch liczone się z możliwością dalszego zaognienia kryzysu, a nawet wybuchu wojny. Ta obawa powodowała, że dyplomacja włoska dokładała starań i usilnie zabiegała o zorganizowanie międzynarodowej konferencji rozstrzygającej konflikt w sposób pokojowy.

Jak wspomniano już, 17 IX 1938 r. Wieniawa otrzymał luźne wprowadzenie zapewnienie, iż w razie jakiegokolwiek konferencji w sprawie czeskiej Włochy poprą udział Polski. W momencie, gdy konferencja została zapowiedziana, Mussolini poczynił pewne starania, by wśród grona obradujących nad losem Czechosłowacji znalazł się przedstawiciel Polski. Duce, jak informował rzymski ambasador, miał się zwrócić do premiera Chamberlaina, proponując udział Becka w zbliżającej się konferencji. Chamberlain odmówił, wyjaśniając, iż „Polska swoją sprawę z Czechosłowacją już załatwiła”⁶⁰. O podobnych kursujących w kuluarach konferencji pogłoskach, jakoby Czechosłowacja uwzględniła żądania przedstawione w nocy polskiej z 27 IX 1938 r., donosił Lipski⁶¹. Incydent ten wywołał interwencję polskiego MSZ w ambasadzie włoskiej — Arciszewski prosił ambasadora Włoch w Warszawie Pietro Arone di Valentino, by ten skontaktował się z Monachium i zdementował pogłoski⁶².

W czasie gdy Mussolini popierał postulaty Polski i miał jej sprawy „w umyśle, głowie i sercu”, zapoczątkowane jeszcze przed Monachium współdziałanie polsko-niemieckie w kwestii czechosłowackiej miało się ku końcowi⁶³. Zamykała je rozmowa Lipski-Weizsäcker 28 IX 1938 r.⁶⁴ W chwili gdy żądania niemieckie miały być zaakceptowane przez mocarstwa, tak jak słusznie przewidywano w Warszawie, pomoc Polski okazywała się mniej potrzebna, jeśli nie zbyteczna. Natomiast dla Włoch, w odróżnieniu od Niemiec, sprawa postawienia na forum monachijskim postulatów polskich i węgierskich nabrała szczególnego znaczenia. Po zaspokojeniu Niemiec trzeba je było jak najszybciej przedstawić, istotnie w końcowej fazie konferencji zgłosił je Mussolini, proponując termin jednego miesiąca dla załatwienia spraw między Warszawą i Buda-

⁵⁹ *L'Europa...*, s. 364; *Ciano's Diary*, s. 160.

⁶⁰ AAN, MSZ, 5433, Telefonogram szyfrowy nr 60 ambasady Rzym 28 IX 1938, s. 2; Stanisławska, *op. cit.*, s. 247.

⁶¹ AAN, MSZ, 5212, Telefonogram szyfrowy ambasady Berlin 29 IX 1938, s. 12; Stanisławska, *op. cit.*, s. 248.

⁶² Szembek IV, s. 283, rozmowa Szembek—Arciszewski 29 IX 1938.

⁶³ AAN, MSZ, 5433, Telefonogram szyfrowy nr 60 ambasady Rzym 28 IX 1938, s. 2.

⁶⁴ Wojciechowski, *op. cit.*, s. 478 i n., Raporty Lipskiego drukują: Chudek 7, dok. XXXVIII oraz XXXIX; *Diplomat in Berlin*, dok. 112 oraz 113.

pesztem z jednej strony a Pragą z drugiej. Od ułożenia tych problemów uzależniono udzielenie przez Włochy (a także i Niemcy) gwarancji dla nowych granic Czechosłowacji.

Okres harmonii w stosunkach polsko-włoskich w dobie monachijskiej kończy się pewnym zgrzytem wywołanym ultimatum Warszawy z dnia 30 września, w którym domagano się zgody Pragi na żądania zawarte w nocy z 27 września w terminie dwunastogodzinnym. Wiść o ultimatum polskim została przyjęta w Rzymie nieprzychylnie. Oceniono ją jako element zaostrażający wyjaśniającą się sytuację. Ciano, który mocno obawiał się ewentualnych komplikacji, polecił ambasadorowi di Valentino działać uspokajająco w Warszawie⁶⁵, sam zaś konferował z Wieniawą⁶⁶. Minister włoski zapewniając o całkowitym poparciu radził „nie śpieszyć się” ze zbrojnym zajmowaniem Śląska, który i tak bezwzględnie zostanie Polsce przekazany, a niecierpliwość Warszawy może wywołać nieprzewidzianą reakcję ZSRR lub mocarstw zachodnich.

O dezaprobachie akcji Polski podważającej pokojowe dzieło Mussoliniego donoszono z Berlina⁶⁷. Rezerwa i niechęć Włochów, jak można przypuszczać, wywołane zostały przede wszystkim nie tyle wymienioną obawą o pokój, ile obawą przed zastrzeżeniami Niemiec.

Jak wspomniano uprzednio, Monachium oznaczało kres współpracy Rzeszy z Polską na odcinku czechosłowackim. Dla Polski natomiast przychylnie stanowisko Berlina w związku z dalszymi planami Warszawy wobec Czechosłowacji, których rezultatem miała być wspólna granica polsko-węgierska, było nadal niezbędne. Natomiast dotychczasowe informacje dostarczane Beckowi wskazywały, że politycy niemieccy są przeciwni wspólnej granicy, która składać się miała na zaporę hamującą postępy dalszej ekspansji Rzeszy. Jak uprzednio wskazano, polska i włoska polityka w Europie Środkowej w związku z rosnącą, a szkodliwą dla ich interesów ekspansją Trzeciej Rzeszy znalazły zbieżny cel, którym było zabezpieczenie się przed jej niekorzystnymi skutkami.

W związku z ujawnieniem negatywnego stanowiska Berlina powstaje pytanie, w jaki sposób oddziaływało ono na postawę Włoch. Czy Mussolini i Ciano, którzy tak obawiali się dominacji sojusznika, podtrzymali łączące się z ich zamierzeniami plany polskie, czy też w imię solidarności i lojalności odstąpili od nich?

Dla polityków polskich sprawa dalszego współdziałania z Włochami nabrała istotnego znaczenia, w pomonachijskiej bowiem atmosferze możliwość zrealizowania wieloletnich postulatów terytorialnych Węgier wyda-

⁶⁵ DGFP, seria D, Washington 1953, t. V, dok. 55; Memorandum Ribbentropa 1 X 1938; *Ciano's Diary*, s. 171.

⁶⁶ *Ciano's Diary*, s. 171, por. AAN, MSZ, 5433, Telegram szyfrowy ambasady Rzym 1 X 1938.

⁶⁷ Chudek 7, Raport Lipskiego z 1 X 1938, dok. XLVI; *Diplomat in Berlin*, dok. 115.

wała się kwestią najbliższych tygodni. Budapeszt szukając poparcia dla swoich rewindykacji zwracał się w kierunku wypróbowanych przyjaciół — Polski i Włoch. Wyrazem tych dążeń polityki węgierskiej była misja szefa gabinetu ministra hr. Istvána Csáky najpierw w Warszawie (5—7 X 1938), a następnie w Rzymie (14—15 X 1938 r.). Od rezultatu misji w obu stolicach uzależnione było w dużej mierze powodzenie planów Budapesztu. W sferze stosunków polsko-włoskich efekty rozmów Csákyego miały świadczyć o stopniu gotowości Warszawy i Rzymu do realizacji i wzajemnego uzupełnienia zadań w ich planach, to znaczy urzeczywistnieniu jednego z zasadniczych warunków „Trzeciej Europy” i włoskiego bloku.

Strona węgierska, nadal ograniczona w swoim działaniu przeciwko Czechosłowacji, główny ciężar akcji zajmowania Rusi Podkarpackiej starała się przerzucić na bezpośrednio zainteresowaną tą sprawą Polskę⁶⁸. Ten postulat gościa węgierskiego spotkał się z powściągliwym stanowiskiem polityków polskich. Natomiast uzyskał Csáky aprobatę dla innych postulatów swego rządu. Wśród nich najistotniejszą dla naszych rozważań była obietnica powstrzymania Rumunii od antywęgierskiej interwencji w wypadku antyczechosłowackiej akcji Budapesztu.

Udzielone węgierskiemu politykowi zapewnienia skłoniły dyplomatów polskich do przedstawienia Rumunom projektu udzielenia kompensacji terytorialnej w zamian za zgodę Bukaresztu na zajęcie przez Węgry obszaru Rusi Podkarpackiej. Pośpiech był ze wszech miar wskazany. Lipski informował, że jeśli dla tezy polskiej nie uda się pozyskać Bukaresztu, powstanie przekonanie, iż alians polsko-węgierski „nie gra” i wówczas — jak sugerował — Berlin i Rzym stracą dla tej sprawy zainteresowanie, brak zaś uzgodnienia z Rumunią spowoduje, że w sprawach dunajskich zadecyduje Hitler⁶⁹. Zatem i te względy odegrały swoją rolę w decyzji Becka dotyczącej przedsięwzięcia wizyty w Rumunii. Jednocześnie z podróżą Becka do Rumunii do stolicy Węgier odleciał Łubieński, który miał tam przedyskutować sprawę przekazania wschodniego skrawka Rusi Podkarpackiej Rumunom. Beck dwie zasadnicze rozmowy odbył 19 października w Gałaczu z królem Karolem II oraz ministrem spraw zagranicznych N. P. Comnènem⁷⁰. Polski minister przedstawił wówczas projekt współpracy polsko-rumuńsko-jugosłowiańsko-węgiersko-włoskiej (ewentualnie z udziałem Bułgarii) oraz warunki umożliwiające funkcjonowanie tak zorganizowanej grupy państw. Rezultat rozmów nie przy-

⁶⁸ Koźmiński, *op. cit.*, s. 114.

⁶⁹ Szembek IV, s. 298, rozmowa Szembek—Lipski 10 X 1938.

⁷⁰ H. Batowski, *Rumuńskie podróże Becka w październiku 1938 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, 1958, z. 2; Koźmiński, *op. cit.*, s. 132. N. P. Comnène, *Preludi del grande dramma. Ricordi e documenti di un diplomatico*, Roma 1947, s. 283 i n.; Beck, *op. cit.*, s. 172 i n.; AAN, MSZ, 6389, notatka z rozmów Becka z królem rumuńskim 19 X 1938 w Gałaczu w obecności Comnèna, s. 23; AAN, MSZ, 103, Instrukcja Becka dla prasy z 18 X 1938, s. 1.

niósł oczekiwanych wyników, ani król, ani Comnène nie dali zgody na przedstawione propozycje.

Porażka misji Becka zmniejszyła możliwość utworzenia postulowanego tak przez Polskę, jak i Włochy bloku. Tym samym współdziałanie obu państw, opierające się na oddziaływaniu w sferę stosunków rumuńsko-węgierskich oraz jugosłowiańsko-węgierskich, a stanowiące ówczesnie istotę bilateralnych stosunków polsko-włoskich, ulegało ograniczeniu.

Jak w Warszawie Węgrzy zdobyli obietnicę pacyfikacji Rumunii, tak w Rzymie — dokąd udał się następnie Csáky — zabiegali o analogiczną obietnicę oddziaływania Włoch na Jugosławię. Nie udało się jednak Madziarom uzyskać w stolicy Włoch jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jakie będzie stanowisko Włoch w wypadku, gdyby Jugosławia ogłosiła mobilizację⁷¹. Jeszcze 5 października Rzym gotów był do udzielenia daleko idącej pomocy Węgrom, mianowicie wysłania stu pilotów — w mało prawdopodobnym wypadku ataku czeskiego — lecz już 7 października, to jest w dniu ogłoszenia autonomii Słowacji, Ciano w swoim dzienniku notował obawy, by Słowacja połączona z Węgrami nie stała się narzędziem w ręku polityków niemieckich, a przykład Słowacji nie pobudził separatystów chorwackich⁷². W drugim dniu pobytu węgierskiego gościa nad Tybrem Mussolini zlecił ministrowi Ciano zawiadomienie przywódców Rzeszy, iż Włochy nie popierają w sposób stanowczy postulatów polsko-węgierskich.

Tak więc i Polska, i Włochy z różnych powodów hamowały się i osłabiały swoje poparcie dla czynnej akcji Budapesztu na rzecz wspólnej granicy, zasadniczego elementu polsko-włoskich planów w Europie Środkowej.

13 października zostały zerwane węgiersko-czechosłowackie rozmowy, które w myśl postanowień monachijskich miały przynieść załatwienie terytorialnych roszczeń węgierskich. W tej sytuacji Węgrzy zwrócili się do czterech monachijskich mocarstw z prośbą o rozstrzygnięcie sporu nawet w drodze nowej konferencji. Włosi chętnie podchwycili sugestie Budapesztu w sprawie konferencji i wyrazili życzenie zaproszenia do grona zainteresowanych przedstawiciela Polski. Wiadomość tę zakomunikował Ciano 14 X 1938 r. w Weniawie⁷³, 16 X 1938 r. zaś przedstawił Beckowi tę propozycję ambasador di Valentino⁷⁴. Jednak zanim Valentino zdążył przekazać do Rzymu raport z rozmowy odbytej z polskim ministrem, sprawa konferencji i udziału w niej Polski była już nieaktualna. 14 października telefon Ribbentropa do ministra Ciano przekreślił propozycję włoską⁷⁵.

Gdy na skutek weta Ribbentropa upadła koncepcja zwołania nowej

⁷¹ Koźmiński, *op. cit.*, s. 120—121.

⁷² *Ciano's Diary*, s. 173.

⁷³ Tamże, s. 174; Szembek IV, s. 312.

⁷⁴ Szembek IV, s. 313.

⁷⁵ *Ciano's Diary*, s. 177.

konferencji, Węgrzy zgłosili w Rzymie projekt rozstrzygnięcia konfliktu czechosłowacko-węgierskiego w drodze arbitrażu państw Osi dla obszarów zachodnich oraz Polski dla terytoriów wschodnich. Ciano, który poinformował Mussoliniego o planie włączenia Polski do grona arbitrów, otrzymał od niego odpowiedź pozytywną, lecz z zastrzeżeniem, „by wyczuć puls Niemiec, nim zaprosi się Polskę”⁷⁶. Stosowną rozmowę jeszcze tego samego dnia przeprowadził Ciano z ambasadorem Rzeszy, który wprost nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi, lecz skrzywił się, gdy włoski minister przedstawił mu swoje projekty⁷⁷. Grymas Mackensena był zatem pewną wskazówką ostrzegającą przed pochopnym i nieuzgodnionym z Berlinem działaniem.

W tej sytuacji ostrożność i powściągliwość Rzymu w wypowiedaniu się o sprawach dotyczących Polski stawała się coraz bardziej widoczna. Wydaje się, że od tej pory politycy włoscy wyraźnie uzależnili dalszą współpracę z Polską od przychylniej aprobaty Berlina. Tak więc i w sferze stosunków polsko-włoskich wyraźnie przejawiać się zaczęła polityczna zależność Rzymu od Berlina. Solidarne podporządkowywanie się Włoch wyraźnie wskazywało na to, że przyszły rozwój stosunków między Warszawą a Rzymem, a także w aspekcie środkowoeuropejskim, uzależniony będzie od pozytywnego rozwoju stosunków polsko-niemieckich. W październiku 1938 r. zagadnienie to nabrało kluczowego znaczenia, politycy bowiem tak polscy, jak i niemieccy dążyli do nowego uregulowania dwustronnych stosunków. W końcu października obydwie strony uznały za pożądane dokonanie stosownych wyjaśnień, ich osnowę stanowić miał problem granicy polsko-węgierskiej. 24 X 1938 r. doszło do rozmowy Ribbentrop—Lipski⁷⁸.

W zaprezentowanych przez Ribbentropa propozycjach w pełni wyrażało się dążenie przywódców niemieckich do podporządkowania i uzależnienia Polski od Niemiec. Aprobata Warszawy i zadowolająca Rzeszę odpowiedź polska mogły być ceną zgody Rzeszy na udział Polski w arbitrażu oraz na wspólną granicę polsko-węgierską. W wigilię rozmowy z Lipskim minister Rzeszy informował telefonicznie ministra Ciano, iż swój stosunek do kwestii arbitrażu — a zatem i ewentualnego udziału przedstawiciela Polski — uzależnia od rozwoju stosunków polsko-niemieckich⁷⁹. Brak uległości ze strony polskiej wobec postulatów niemieckich usztywnił stanowisko Rzeszy w kwestii przyznania przedstawicie-

⁷⁶ Tamże, s. 180.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Wojciechowski, *op. cit.*, s. 522 i n.; H. Batowski, *Kryzys dyplomatyczny w Europie. Jesień 1938—wiosna 1939*, Warszawa 1962, s. 145, oraz powołana tam literatura źródłowa.

⁷⁹ C. A. Macartney, *October Fifteenth. A History of Modern Hungary 1929—1945*, t. I, Edinburgh 1956, s. 298; w źródle włoskim relacjonującym przebieg rozmowy brak informacji o sugerowanych przez Macartneya powiązaniach, por. *L'Europa...*, s. 396; *Ciano's Diary*, s. 182.

lowi Warszawy roli arbitra i wywołał sprzeciw Berlina co do rozszerzenia grona arbitrów poza Niemcy i Włochy. Nastawienie Rzeszy w tej sprawie kształtowało stanowisko włoskie. W oczekiwaniu na zapowiedzianą na 28 października prywatną wizytę Ribbentropa w Rzymie Mussolini ponownie rozpatrzył żądania węgierskie co do Rusi Podkarpackiej i wydał 24 października decyzję przeciwną roszczeniom Budapesztu⁸⁰. Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy dzień 24 października — data decyzji Duce — był przypadkowo zbieżny z datą rozmowy Lipski—Ribbentrop.

Tak więc w przeddzień wizyty ministra Rzeszy w stolicy Włoch Polska straciła oficjalnie poparcie Rzymu w sprawie wspólnej granicy z Węgrami⁸¹, lecz stosunki polsko-niemieckie — jak sądzono w Rzymie — były dobre. Wspominał o tym Ribbentrop, który przemilczał drażliwe momenty rozmowy z Lipskim⁸².

2 listopada Ribbentrop i Ciano ogłosili w wiedeńskim Belvedere arbitrażowy werdykt w węgiersko-czechosłowackich kwestiach spornych⁸³. O ile w stolicy Włoch publicznie próbowano wyrzec się dawnych koncepcji, to w odniesieniu do Polski instrukcje Palazzo Chigi dla ambasadora w Warszawie podawały inne motywy zmiany frontu. Valentino tłumaczył Szembekowi, iż kwestia wspólnej granicy polsko-węgierskiej nie była rozważana z powodu opieszałości Węgrów, którzy zbyt późno postulat ten zgłosili. Ambasador włoski zapewniał też, że sprawa Rusi jest nadal otwarta, a zatem sugerował, że w przyszłości mogą być przeprowadzone na tym obszarze zmiany⁸⁴. Natomiast stojący bliżej oficjalnych czynników Rzeszy ambasador Attolico oświadczył Lipskiemu, że sprawa Rusi może być w przyszłości powodem napięcia, i wskazywał, że polemika, która ma miejsce w prasie polskiej, jest bardziej szkodliwa niż pomocna dla realizacji w przyszłości polsko-węgierskiego celu⁸⁵.

W połowie listopada Węgrzy uznali, że „sytuacja na Rusi zaczyna być nie do zniesienia”, i gotowi byli rozpocząć akcję zbrojną. W związku z tym szukali zgody i poparcia swoich zamierzeń w Berlinie i Rzymie⁸⁶. Włosi poinformowani o przygotowanym na 20 listopada ataku⁸⁷ znów znaleźli się pomiędzy ryzykiem zbrojnego poparcia Węgrów bez zgody Niemiec a nową możliwością zahamowania rozszerzających się wpływów

⁸⁰ *Ciano's Diary*, s. 183.

⁸¹ *L'Europa...*, s. 373 i n.

⁸² Tamże, s. 375.

⁸³ Koźmiński, *op. cit.*, s. 146 i n.; Batowski, *Kryzys dyplomatyczny*, s. 90.

⁸⁴ AAN, Ambasada Rzym, 24, Notatka z rozmowy Szembek—Valentino 8 XI 1938, s. 222; por. Szembek IV, s. 436.

⁸⁵ *Diplomat in Berlin*, dok. 425, Raport Lipskiego z 9 XI 1938.

⁸⁶ Koźmiński, *op. cit.*, s. 163—164.

⁸⁷ Macartney, *op. cit.*, s. 313; Koźmiński, *op. cit.*, s. 166.

Berlina. I tym razem zdecydowało stanowisko niemieckie⁸⁸. Wycofanie się z dawniej popieranych koncepcji uzasadniano w Palazzo Chigi przyjęciem zasady etnograficznej jako jedynie słusznej przy rozstrzygnięciu sporów terytorialnych⁸⁹. Ten argument, tłumacząc powody zmiany stanowiska, przedstawił Mussolini Chamberlainowi i Halifaxowi, którzy na początku stycznia przybyli do Rzymu⁹⁰.

Nie dająca się pogodzić z „duchem Osi” koncepcja bloku od Rzymu po Warszawę już na przełomie 1938 i 1939 r. należała do przeszłości. Mimo to Włosi, stale poszukujący politycznego oparcia w krajach środkowoeuropejskich, lansowali dalej koncepcję bloku, lecz już węższego, opartego tylko na porozumieniu węgiersko-jugosłowiańskim⁹¹. Wizyty ministra Ciano w Budapeszcie (20—22 XII 1938)⁹², a następnie w Belgradzie (18—22 I 1939)⁹³, miały na celu, przy zachowaniu pełnej lojalności wobec Rzeszy, zorientowanie się, czy istnieje możliwość przesunięcia defensywnej linii bardziej na południe. Zmiana stanowiska Włoch w sprawie granicy, a więc w zasadniczej dla stosunków polsko-włoskich kwestii, faktycznie kończyła współdziałanie partnerów na płaszczyźnie środkowoeuropejskiej. Wspólne plany załamały się z powodu niespełnienia warunku zgody Niemiec na zorganizowanie bloku, który leżał u podstaw koncepcji.

W analogicznym okresie politycy polscy pozytywnie oceniali zaangażowanie Włoch w sprawę wspólnej granicy, zwłaszcza zaś wybitnie życzliwe postulatami węgierskim stanowisko ministra Ciano podczas arbitrażu w Wiedniu⁹⁴. Przychylności włoskiej przypisywano powstrzymanie udzielenia gwarancji dla nowych granic Czechosłowacji. Wymieniona pozytywna ocena utrzymywała się nadal, nawet po wspomnianej nocie, która zahamowała zajęcie Rusi przez Węgrów. Niepowodzenie listopadowej akcji węgierskiej przypisano nie stanowisku Włoch, lecz Węgiei⁹⁵. Uwzględniając różne okoliczności Beck brał pod uwagę rolę Rzymu, lecz główną odpowiedzialnością za przegranie sprawy obarczył Węgrów. Opinia ministra powstała na podstawie wiadomości pochodzących z Rzymu⁹⁶.

⁸⁸ DGFP, seria D, t. IV, Washington 1951, dok. 128, Memorandum Ribbentropa 20 XI 1938.

⁸⁹ *L'Europa...*, s. 400 i n.

⁹⁰ Tamże, s. 401—402.

⁹¹ Koźmiński, *op. cit.*, s. 186. Według Koźmińskiego sprawa udziału Polski w proponowanym przez Włochy bloku nie była jeszcze przesądzona. Twierdzenie to formuluje na podstawie źródła polskiego.

⁹² *Ciano's Diary*, s. 207; AAN, MSZ, 6571, Raport poselstwa Budapeszt 23 XII 1938, s. 130; tamże, Raport ambasady Rzym 28 XII 1938, s. 144.

⁹³ *L'Europa...*, s. 400 i n.

⁹⁴ Szembek IV, s. 358, Rozmowa Beck—Szembek 22 XII 1938, oraz s. 359, Relacja Lipskiego o rozmowie z Attolico.

⁹⁵ AAN, Ambasada Berlin, 136, Raport ambasady Rzym 1 XII 1938, s. 155, drukowany: Chudek 6, dok. VII.

⁹⁶ Tamże.

W momencie, gdy w Palazzo Chigi wycofywano się z popierania granicy z Węgrami, w polityce zagranicznej Polski wysuwającym się na czoło zagadnieniem były inne wielkiej wagi problemy: uregulowanie stosunków polsko-niemieckich. Kolejnym etapem rozpoczętych w drugiej połowie 1938 r. wyjaśnień były rozmowy powracającego z Riwiery Becka z Hitlerem i Ribbentropem (5—6 I 1939)⁹⁷ oraz Becka z Ribbentropem, przeprowadzone w czasie jego wizyty w Polsce (25—27 I 1939). Nie posunęły one naprzód sprawy wyjaśnienia stosunków polsko-niemieckich. Natomiast przedstawiona przez Ribbentropa sugestia zgody Niemiec na granicę polsko-węgierską stanowiła element przetargu w rozgrywce polsko-niemieckiej.

W przyjętym przez Rzym schemacie układania swoich stosunków z poszczególnymi państwami zależnie od stosunku tych państw z Rzeszą przyszłość stosunków polsko-włoskich stawała teraz pod znakiem zapytania. Ambasador włoski w Berlinie Attolico, który do pewnego stopnia orientował się w nie najlepszym od pewnego czasu stanie stosunków polsko-niemieckich, wyrażał wobec Lipskiego duże zaniepokojenie i doradzał ambasadorowi polskiemu ustępliwość, a nawet próbę pozyskania niektórych dygnitarzy odpowiednimi upominkami⁹⁸.

Od początku 1939 r., wobec ustalonej jeszcze w końcu grudnia wizyty ministra Ciano w Warszawie⁹⁹, zapowiedziane kontakty polsko-niemieckie powitano z zadowoleniem, strona włoska spodziewała się bowiem wyjaśnień, które ułatwiłyby z kolei rozmowy polsko-włoskie¹⁰⁰. W związku z tym sprawy stosunków z Niemcami już na kilka tygodni naprzód przedstawiał Wieniawa w rozmowie, którą odbył z ministrem Ciano 3 I 1939 r.¹⁰¹ Rozpoczynając wymianę zdań z włoskim ministrem Wieniawa nie ukrywał, że stosunki polsko-niemieckie stały się problemem pierwszorzędnej wagi wśród zagadnień politycznych Europy Wschodniej i choćby dlatego potrzebna jest i nastąpi w najbliższym czasie intensyfikacja bilateralnych kontaktów. Ambasador polski optymistycznie sugerował ich pozytywny rezultat. Złożywszy te wyjaśnienia Wieniawa oświadczył w imieniu polskiego ministra spraw zagranicznych, że podstawy współpracy między Warszawą a Rzymem ustalone blisko przed rokiem mają w dalszym ciągu „la pleine valeur”, o ile Włochy są tego samego zdania, a Beck w czasie rozmów w Niemczech będzie „miał na myśli” solidarność interesów polsko-włoskich w basenie naddunajskim. Wreszcie Wieniawa złożył na ręce Ciano oficjalne zaproszenie do odbycia

⁹⁷ B a t o w s k i, *Kryzys dyplomatyczny...*, s. 225 i n.; R o o s, *op. cit.*, s. 391 i n. i powołana tam literatura.

⁹⁸ Szembek IV, s. 360.

⁹⁹ Tamże, s. 403.

¹⁰⁰ *Ciano Diaries 1939—1943*, New York 1946, s. 5.

¹⁰¹ Chudek 6, dok. IX.

wizyty w Polsce, zaręczając, iż nie znajdzie on tam żadnych powodów do „kłopotliwego położenia”.

Zatajone przed społeczeństwem żądania niemieckie, wyłożone Beckowi przez Hitlera i Ribbentropa, ukryte zostały również przed ambasadorami w Paryżu, Londynie i Rzymie. Z raportu Weniawy przekazującego 14 I 1939 r. sprawozdanie z kolejnej rozmowy z ministrem Ciano wynika, że Beck za wszelką cenę pragnął, by w Rzymie utrzymywało się przekonanie o dobrej atmosferze w stosunkach polsko-niemieckich¹⁰². W związku z tymi ocenami, oczekując na przybycie Ciano do Warszawy, liczone na dyskusje w sprawie granicy polsko-węgierskiej oraz kwestii stosunków węgiersko-rumuńskich, które z objęciem funkcji ministra spraw zagranicznych przez Grigore Gafencu mogły okazać się efektywne. W Warszawie oczywiście nie wiadano, że Włosi wycofali się z popierania postulatu wspólnej granicy. Wprawdzie poseł węgierski András Hory przekazał 17 II 1939 r. Kobyłańskiemu znaczącą uwagę ambasadora włoskiego, wyrażającą wątpliwości co do ewentualności podjęcia dyskusji nad sprawą Rusi w rozmowach między Cianem i Beckiem¹⁰³, lecz informację tę zlekceważono.

Odmienne cele, które w związku z nowym kontaktem polsko-włoskim stawiali sobie obaj ministrowie, wzajemny brak właściwego rozeznania aktualnego politycznego położenia partnera, niewłaściwa ocena polityki zagranicznej Rzymu w Warszawie i Warszawy w Rzymie, a wreszcie zaznaczająca się od pewnego czasu odmienna ewolucja włoskiej i polskiej polityki zagranicznej, oddalały Polskę od Włoch i zmniejszały zakres rozmów.

Hr. Ciano wraz z małżonką, świętą dygnitarzy i dziennikarzy przybył do Warszawy 25 II 1939 r. Jego kilkudniowa wizyta w Polsce podzielona była na trzy części: pobyt w Warszawie, polowanie w Białowieży oraz zwiedzanie Krakowa. Warszawską część wizyty przeznaczona na rozmowy polityczne nie wypadła najlepiej. Ciano, według relacji drugiego sekretarza ambasady włoskiej Guido Soro, czuł się nieswojo, unikał kontaktów, uchylał się jak mógł od poważniejszych dyskusji¹⁰⁴. Wobec pasywnej w kwestii rozmów politycznych postawy włoskiego ministra strona polska była inicjatorem dyskusji. Jak się wydaje, Beckowi najbardziej zależało na rozważeniu konsekwencji wynikających z całkowitej dekompozycji państwa czechosłowackiego oraz wynikającej z tego strategii działania Polski i Włoch.

Minister Beck, nie wiedząc o zmianie stanowiska Rzymu w kwestii granicy polsko-węgierskiej, nalegał, by Ciano „sprawy Rusi nie tracił

¹⁰² Tamże, dok. X.

¹⁰³ AAN, MSZ, 5436, Notatka z rozmowy Kobyłańskiego z posłem węgierskim 17 II 1939, s. 22.

¹⁰⁴ G. Soro, *Upadek Polski*, „Zeszyty Historyczne”, nr 9, Paryż, s. 168, por. Szembek IV, s. 512, Relacja posła Hory złożona Szembekowi 3 III 1939.

z oczu”¹⁰⁵, lecz wobec nowych ustaleń w polityce zagranicznej Rzymu nie mógł otrzymać od ministra włoskiego najmniejszych zachęt i obietnic poparcia¹⁰⁶. Brak porozumienia w sprawie, do której w Warszawie przywiązywano duże znaczenie — wspólnej granicy z Węgrami — zdewałowal wartość kontaktu polsko-włoskiego. Stanisław Stroński oceniając wizytę miał powiedzieć — czyniąc aluzję do odsłonięcia w Warszawie popiersia Francesca Nullo — że jej efektem jest „nullo”¹⁰⁷.

W połowie marca 1939 r. nastąpiły dalsze rozstrzygające już posunięcia niemieckie wobec Czechosłowacji. 14 marca, tj. tego samego dnia, gdy wojska niemieckie wkroczyły do Pragi, oddziały węgierskie rozpoczęły zajmowanie Rusi Podkarpackiej. W wyniku tej akcji 16 marca wspólna granica polsko-węgierska została osiągnięta. W tej sytuacji życzliwość i pomoc Włoch mogły okazać się przydatne, zwłaszcza że możliwość zrealizowania dawnej interesującej Włochy koncepcji „Trzeciej Europy” stawała się bliska. Wiele nadziei w tym względzie łączono z obietnicami złożonymi przez Grigore Gafencu, który przybył do Warszawy (4—6 III 1939) tuż po zakończeniu wizyty ministra Ciano¹⁰⁸.

Dyplomacja polska aktywnie włączyła się w nurt spraw środkowo-europejskich, włoska natomiast do posunięć terytorialnych na tym terenie podchodziła w sposób bierny. Mimo że po wyjeździe Csákyego do Berlina Ciano „namawiał i animował” Węgrów do wkroczenia na Ruś, zachęty te trzeba traktować formalnie¹⁰⁹. Europę Środkową „spisano już na straty” na korzyść niemieckiego sojusznika i gdzie indziej szukano rekompensaty i wzmocnienia. Wspólną granicę polsko-węgierską traktowano w Rzymie jako element wzmacniający sojusznika Włoch, a nie element bloku. Przypuszczenie to potwierdzają słowa ministra Ciano skierowane do Alexandra Zamfirescu. Ciano wyraził posłowi rumuńskiemu brak bezpośredniego zainteresowania Rusią, natomiast podkreślił, że Włochy związane są ścisłą przyjaźnią z Węgrami i Polską, dlatego wobec zgody Niemiec na granicę polsko-węgierską „mogą tylko wyrazić swoją radość, że dwa zaprzyjaźnione z nimi państwa osiągną pożądany cel”¹¹⁰.

Wiadomość o zrealizowaniu granicy według relacji posła węgierskiego Frigyes Villaniego, który właśnie rozmawiał z hr. Ciano, wywołały u mi-

¹⁰⁵ Szembek IV, s. 516, Rozmowa z Beckiem 8 III 1939.

¹⁰⁶ DBFP, seria 3, t. IV, London 1951, dok. 177, Raport Kennarda do Halifaxa 5 III 1939.

¹⁰⁷ L. Noël, *Agresja niemiecka na Polskę*, Warszawa 1966, s. 246.

¹⁰⁸ Batowski, *Kryzys dyplomatyczny...*, s. 191; Szembek IV, s. 513, rozmowa z Gafencu 5 III 1939; G. Gafencu, *Derniers Jours de l'Europe. Un voyage diplomatique en 1939*, Paris 1946, s. 61 i n.

¹⁰⁹ Ciano *Diaries 1939—1943*, s. 41; Szembek IV, s. 520, por. AAN, MSZ, 5437, Telefonogram szyfrowy ambasady Rzym nr 10, 15 II 1939; Koźmiński, *op. cit.*, s. 255.

¹¹⁰ AAN, MSZ, 5437, Notatka z rozmowy Szembeka z posłem rumuńskim przy Kwirynale Zamfirescu 16 II 1939; Szembek IV, s. 519—520.

nistra włoskiego „wielką radość i entuzjazm”¹¹¹. Było to jednak wrażenie czysto emocjonalne. Także i Szembek, który znajdował się ówczesnie w Rzymie jako oficjalny przedstawiciel Rzeczypospolitej na uroczystościach papieskich w Watykanie, przeprowadził okazjonalne rozmowy z politykami włoskimi Bastianinim¹¹² i Ciano¹¹³. Wyrazy zadowolenia z polsko-węgierskiego sukcesu, pozytywne nastawienie do potrzeby szybkiego porozumienia węgiersko-rumuńskiego złożone Szembekowi przez obydwu polityków wiceminister wziął zbyt dosłownie, mniemając o dalszym zainteresowaniu Rzymu porozumieniem i integracją państw położonych między Polską a Włochami.

Rozbiór Czechosłowacji, na który oczekiwano, od którego Polska i Włochy uzależniały stworzenie bariery skierowanej przeciwko ekspansji niemieckiej, był momentem, w którym drogi obu partnerów zaczęły się rozchodzić.

Wiosna 1939 r. przyniosła wydarzenia, w których przypadło Polsce i Włochom odegrać tak czynną, a tak odmienną rolę. Warszawa wstępując na drogę zacieśnienia stosunków z Wielką Brytanią jednocześnie wiązała się z obozem państw zachodnich, Rzym natomiast anektując Albanię pieczętował swoją obecność w obozie przeciwnym i plasował się tam obok totalitarnych potęg Niemiec i Japonii. W świetle tych faktów okazało się, jak dalece pozorna była zbieżność polsko-włoskich celów. Politycy polscy bowiem rozważając możliwości współpracy z Włochami dostrzegali przede wszystkim sprzeczne i konkurencyjne elementy między partnerami paktu Osi, nie dość mocno jednak doceniali w działaniu dyplomacji włoskiej przestrzeganie zasady daleko idącej lojalności, a często wręcz zależności Italii od Niemiec. Politycy włoscy również nie dość krytycznie oceniali politykę Polski, na podstawie antyczechosłowackiego współdziałania polsko-niemieckiego w dobie Monachium gotowi byli zaliczyć Warszawę do grona państw przeciwnych utrzymaniu status quo. Wyjaśnienie stanowisk obu stron nie tylko pogrzebało wspólne plany, ale zaczęło niekorzystnie rzutować na pozytywny stan stosunków polsko-włoskich.

Эва Цитовска

ПОПЫТКИ ПОЛЬСКО-ИТАЛЬЯНСКОГО СОТРУДНИЧЕСТВА
В ЦЕНТРАЛЬНОЙ ЕВРОПЕ В ПЕРИОД X 1938—III 1939

Резюме

В результате „аншлюсса” изменилась геополитическая обстановка в Центральной Европе. Граничившие в то время с Германией государства почувствовали, что им угрожает

¹¹¹ AAN, MSZ, 108, Notatka z rozmowy z posłem węgierskim Villanim 16 III 1939; Szembek IV, s. 520—521.

¹¹² AAN, MSZ, 5437, Notatka z rozmowy Szembeka z Bastianinim 18 II 1939, s. 89; Szembek IV, s. 522.

¹¹³ AAN, MSZ, 5437, Notatka z rozmowy Szembeka z ministrem Ciano w obecności Wieniawy-Długoszowskiego 18 III 1939, s. 90; Szembek IV, s. 523.

чрезмерный рост могущества Германии. В этих условиях в итальянской политике начали проявляться сильные тенденции к координации действий Югославии, Венгрии, Румынии и Польши с целью противопоставиться дальнейшей экспансии Германии на юго-восток Европы. Навстречу итальянским концепциям выходили подобные намерения и планы Польши, касавшиеся создания так называемой „третьей Европы” на основе интеграции под эгидой Польши территории Центральной Европы. Успех сходных польско-итальянских концепций зависел от следующих условий: приобретения за счет Чехословакии общей польско-венгерской границы, проходящей в Карпатах, венгерско-югославского и венгерско-румынского урегулирования и одобрения Германией названных выше планов.

Положительное состояние польско-немецких отношений, а особенно польско-немецкое взаимодействие по вопросу раздела Чехословакии в мюнхенский период положительно влияло на атмосферу польско-итальянских отношений и на сотрудничество партнеров в области интеграции территории Центральной Европы. Ухудшение отношений на линии Варшава-Берлин в связи с противодействием Польши немецким планам, а затем отказ Варшавы удовлетворить конкретные территориальные требования перечеркнули планы Польши и Италии, касающиеся Центральной Европы.

Италия высказалась за сохранение верности пакту „Оси” и солидарность с Германией и во имя лояльности, а также из боязни отказалась поддерживать концепции, которые не нравились Берлину.

Причиной неудачи польско-итальянского сотрудничества, а также двусторонних отношений было различное отношение партнеров к Германии. Поскольку их отношение к Германии оставалось невыясненным, польские расчеты на „антинемецкую” направленность Италии, а итальянские — на польско-немецкое политическое единство создали ложные предпосылки и надежды на сотрудничество. Выяснение позиций весной 1939 г. перечеркнуло эти надежды.

Перевела Л. Пустула

Ewa Cytowska

THE ATTEMPTS AT POLISH—ITALIAN COLLABORATION IN THE CENTRAL EUROPE (X 1938—III 1939)

Summary

The realization of Anschluss resulted in the change of a geopolitical situation in the central Europe. The countries which had then a common frontier with Germany, and especially Italy, felt endangered by the excessive increase of the Reich's power. Under these circumstances, the Italian policy began to show tendencies aiming at coordinating the activities of Yugoslavia, Hungary, Romania and Poland in order to oppose further development of German expansion southward and eastward. The Italian conceptions were met by the similar Polish intuitions and plans of creating the so called Third Europe, based upon the integration of Central Europe under the protectorate of Poland. The success of these convergent Polish-Italian conceptions depended upon the fulfilment of the following conditions: gaining, at the cost of Czechoslovakia, of common Polish-Hungarian border running through the Carpathians, the Hungarian-Yugoslavian and Hungarian-Romanian compensations and achieving German approval for the above mentioned plans.

The favourable state of Polish-German relations, and especially the Polish-German collaboration in the partition of Czechoslovakia in the days of Monachium had a beneficial influence both on the atmosphere of Polish-Italian relations, and on the collaboration of partners in the integration of Central Europe. The deterioration of Polish-German relations as a result of Poland's standing in opposition to German plans and, next, rejecting by Warsaw of the concrete territorial demands meant the end of Polish-Italian plans concerning Central Europe.

Italy decided to remain faithful to the Axis Countries and solidarize with the German partner, and, in the name of loyalty and fear, gave up supporting the conceptions unpopular in Berlin.

The reasons of the failure of Polish-Italian collaboration and bilateral relations were their different attitudes towards Germany. Insufficient defining of these attitudes, as well as Polish hopes for Italian anti-German sentiments and Italian hopes for Polish-German political unanimity created false premises and hopes for further collaboration. The elucidation of their standpoints in spring 1939 ended these hopes.

Translated by Joanna Wilczewska